

Polska jest już od lat uznana „potęgą górniczą”. I to nie tylko w wydobywaniu i eksporcie węgla, ale także (i to w coraz większym stopniu) w przemyśle i urządzeniach dla górnictwa. W ciągu minionych lat stał się jednym z największych w świecie, a drugim (po ZSRR) wśród krajów należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej producentem maszyn górniczych. Maszynami te i urządzenia ze znakami „Made in Poland” znane są i cenione za granicą. NA ZDJĘCIU: załadunek wędków górniczych na statek. Port docelowy: Port Said.

R. Strzelecki spotkał się z członkami Rady

Naczelnej ZSP
WARSZAWA (PAP) — Członek Rady Politycznej, sekretarz KC ZPWR — Ryszard Strzelecki spotkał się we wtorek z członkami kierownictwa Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC ZPWR, sekretarz kierownictwa Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Zenon Wróblewski i naczelnik kierownictwa Wydziału Organów Zrzeszenia — Tadeusz Huchof.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
NAKŁAD 15.151

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 69 (545) Środa, 23. III. 1966 r. Cena 50 gr

Na apel załogi „Cegielskiego” Zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne

WARSZAWA (PAP) — Inicjatywa Czynu 1-Majowego rzucona przez robotników Zakładów „H. Cegielski” — największa załoga Wielkopolskiej, ziemi, która jest kolebką państwowego polskiego przemysłu maszynowego — spotkała się z natychmiastową odpowiedzią załóg robotniczych i poszczególnych środowisk, które podjęły zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne.

Realizacja zobowiązań stanowiąc będzie cenny wkład klasy robotniczej i ogółu ludzkiej pracy w obchody Tygodnia Państwa Polskiego i 1. Maja. Nieodwołnie są starania nad zakładami i robotniczymi, wspólnie z kierownictwem przedsiębiorstwa, aby podejmowane zobowiązania były w pełni realne i mobilizujące, aby służyły maksymalnemu wykorzystaniu rezerw produkcyjnych i społecznych. Jednocześnie instancje zwierzchnie i wyższe jednostki administracji gospodarczej mają obowiązek zapewnienia warunków rozwoju socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Najważniejszymi zadaniami w tej chwili jest osiągnięcie we wszystkich zakładach przewidzianej planem dynamiki wzrostu produkcji, prawidłowe kształtowanie proporcji między wzrostem produkcji i wydajnością a za-

Potrzebna aktywizacja kobiet w rozwoju białostockiej wsi

Wojewódzka narada w Białymstoku — Apel do wszystkich kobiet Białostoczecy o zbliżenie pieniędzy dla walczącej Wiołki. Dyskusja o osiągnięciach i niedomoganiach w pracy. Zadania kobiet w rolnictwie 5-lacie.

Wojewódzka narada kobiet, która rozpoczęła się we wtorek w Białymstoku, jest poświęcona problemom ich aktywizacji w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Dzieki koordynacji wysiłków poszczególnych organizacji i instytucji województwa nasze młode pokolenie 25 tys. kobiet, w ZMW — około 16,5 tys. w spółdzielniach oszczędnościowo-produkcyjnych — 19,9 tys. a w innych spółdzielniach — 45,5 tys.

Jednakże udział kobiet w pracach ogólnospółdzielczych, w zarządach samorządowych i zarządach jest jeszcze niedostateczny. W szeregu samorządowych SOP kobiety stanowią 13 proc. a w zarządach — 6,3 proc. radców 1483 członków rad nadzorczych 1483 rad nadzorczych. Ciąg dalszy na str. 2

Ogólnopolski

Komitet Obchodu Dni Oświaty Książki i Prasy rozpoczyna prace

WARSZAWA (PAP) — W wtorek odbył się w Warszawie pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy. W skład komitetu, któremu przewodniczy minister Kultury i Sztuki Lucjan Molyka, wchodzi wybitni działacze państwowi i społeczni.

Na pierwszym posiedzeniu Komitet przyjął założenia programu obchodów rocznic Dni Oświaty, Książki i Prasy zwracając się jednocześnie do przedwyborczych wyborów, powołujących, miejskich i gromadzkich rad narodowych, aby powołały lokalne komitety obchodu „Dni”.

Na zjeździe CDU

Dwugłos Adenauer-Erhard

BONN (PAP) — Adenauer w swym przemówieniu na zjeździe CDU zdobył się na stwierdzenie, które dotychczas nigdy nie padło z jego ust. Powiedział on, że praca zachodniemiecka zbyt mało uwagi poświęca wysiłkowi polityki radzieckiej w doprowadzeniu do porozumienia między Indią a Pakistanem i na tym też mówił o pokonywaniu intencji polityki radzieckiej.

Ponadto zwrócił uwagę na straszenie cierpienia i straty, jakich doznał Związek Radziecki w ostatniej wojnie, podkreślając że naród nie może tego tak szybko zapomnieć.

W drugim dniu zjazdu wystąpił przemówienie kanclerz — Ludwig Erhard — w przedmiocie do wystąpienia Adenauera ostro zaapelował o Związek Radziecki, niegając pokojowe intencje jego polityki.

Jestli chodzi o stanowisko wobec ostatnich posunięć do Gausa, Erhard nie wyrażała opinii, powiedział się za „integracją wojenną” NATO.

Na Bałtyku - szifrom

GDANSK (PAP) — Na Bałtyku w trzech dniach szifrom. Sila wiatru osiągnęła 22 bm. 9 stopni w skali Beauforta. Wzduch całego wybrzeża od Płucka do Gdyni. Trzebień czuwa bezustannie 16 jednostek polskiego ratownictwa okrętowego, gotowych w każdej chwili do akcji. Na szczęście ingerencja ich na razie okazała się niepotrzebna, gdyż wszystkie kutry rybackie od trzech dni znajdują się w swoich bazach. We Władysławowie i w Gdyni oczekuje na poprawę pogody również 31 kutrów dantuckich i 2 NRF.

POGODA

Dziś — zachmurzenie zmienne, wiatr północny, temperatura 22-23°C. W nocy — zachmurzenie zmienne, wiatr północny, temperatura 10-12°C. W poniedziałek — zachmurzenie zmienne, wiatr północny, temperatura 10-12°C.

Naród Wietnamu pld. demonstruje przeciw reżimowi generałów

Trwa akcja solidarności

WARSZAWA (PAP) — W dzisiejszym ciągu załogi zakładów pracy deklarują wplata na konto funduszu solidarności z narodem Wietnamu. Uczestnicy zebra-

Zwycięstwo lewicy w wyborach fińskich

HELSINKI (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek komisje wyborcze dokonały ostatecznego podliczenia wszystkich głosów oddanych w wyborach do parlamentu. Partie lewicowe uzyskały większość w nowym parlamencie. Wśród 104 mandatów przewyższo 93 mandatami partii burżuazyjnych.

Dar ZSSR dla Konga

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja TASS z Brazzaville, Związek Radziecki zabuduje w tym mieście i wypożyczy kliniki pociągów na 100 łóżek. Będzie to dar rządu radzieckiego dla rządu i ludu Konga. W Brazzaville, Prezydent Maseмба — Dabat po zapoznaniu się z projektem leżącym w tym mieście, wyraził wielką wdzięczność narodowi i rządowi ZSSR za wkład do rozwiązywania problemu opieki lekarskiej na kraju.

Siostry szarytki w Ghanie

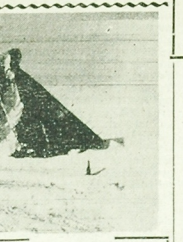
AKRA (PAP) — W jednym z szpitali w Akrze przeżyły 90 siostry szarytki. Dwie z nich zostały połączone mostem i mają jedną wspólną noż.

Poważna katastrofa budowlana we Wrocławiu

Ruinea konstrukcja 4-piętrowego budynku
Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 22, poważna katastrofa budowlana. O godzinie 14.26 z nie ustalonych jeszcze przyczyn runęła pełna konstrukcja czteropiętrowego budynku, wznieszonego z prefabrykatów na Placu Grunwaldskim.

Nowe zakupy filmowe

WARSZAWA (PAP) — Wśród zakupionych ostatnio przez CWF nowych filmów fabularnych znalazły się dwie pozycje kubańskie: „Dzień” Jose Massipia i „Wyrwany z korzeniami” Fausto Caneli. We Francji nabyto filmy o tytule „Starość bez godności” reż. Rene Allio, a w Stanach Zjednoczonych — film o tytule „Wielka przygoda” reż. „Dr Freud” z Montgomerie Cliftem reż. Johna Hustona i komedii ze Edgara Allana Poe „Kruk” Rogera Cornana.



Amerykański samolot wojskowy typu „Herakles C-130” z 7-osobową załogą rozbija się na wodzie w Norwiczku. Transportowca nie przewoził uczestników manewrów NATO do ich statków.

NA ZDJĘCIU: szczątki rozbitego samolotu amerykańskiego. CAF — Photofax

Policia delhijska musiała otworzyć ogień z pistoletów napaadowych pociskami z gazem łzawiącym, aby rozprzecz demonstrację podnoszącą zamieszek, które wybuchły w stolicy Indii. Zamieszki zostały wywołane przez przeciwników demonstrantów hinduskich, protestujących przeciw decyzji rządu o podziale Pendżabu na dwa stany na podstawie różnic językowych. NA ZDJĘCIU: policjanci z Nowo Delhi w natarciu na demonstrantów. CAF — Photofax

Ustalono skład załogi amerykańskiego statku kosmicznego

Nowy Jork (PAP) — W Houston (stan Teksas) podano do wiadomości skład 3-osobowej załogi statku kosmicznego „Apollo”. W jej skład wchodzi dwaj weterani lotów kosmicznych: Virgil Grisson, Edward White i Tuckie Rozz Chafee.

Pierwsza rakietą z 3-osobową załogą zostanie umieszczona na orbicie prawdopodobnie pod koniec roku i lot będzie trwał około 14 dni. Projekt wystrzelać statku „Apollo” stanowi jeden z etapów przygotowań do lotu człowieka na Księżyc.

Zapowiedź sformowania nowego gabinetu indonezyjskiego

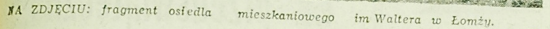
DIJAKARTA (PAP) Korespondent Agencji Reutersa donosi z Djakarty, że prezydent Sukarno spotkał się z grupą rządu z pięciu nominowanych wicepremierami, którzy tworzą przedmiar rządu.

Ta sama agencja podaje, że pierwszy wicepremier Sultan Hamengkubuwono (świadczył w poniedziałek, że „wkrótce sformowany zostanie 24-osobowy gabinet wolny od elementów komunistycznych”).

Sytuacja w Indonezji nie powróciła jeszcze do normy. Wojsko prowadzi intensywne poszukiwania dwóch b. ministrów, których gen. Suharto rozkazał aresztować w ubiegłym tygodniu. General Komal Idris szef sztabu strażnicy sił armii oświadczył, że chodzi o ministra Irigayana Surachne oraz ministra kooperatywy i rozwoju wsi Achadi.

Powódź na Jawie

DIJAKARTA (PAP) — Władze centralne Jawy zwróciły się do rządu w Djakarcie z prośbą o przysłanie ludzi i helikopterów dla ewakuacji 800 tys. ludzi z terenów zagrożonych powodzią. Korespondent Agencji Reutersa donosi, że woda zalała dolinę w okolicy, w której więzieni byli członkowie Komunistycznej Partii Indonezji.



NA ZDJEĆIU: fragment osiedla mieszkaniowego im. Waltera w Łomży.

Budowlanym chodził o przede wszystkim o takie przygotowanie, aby nie było również przesady uniknąć niederek i przestojów. Aby przeżyć o co się troszczył Lomżyński Przedsiębiorstwo Budowlane przekazywał w warunkach lomyńskich rozwiązać sprawę tylko częściowo i tylko tam, gdzie istnieją zabudowa ciążymy, na przykład na lomyńskich, mieszkających w tym im, Wallera, w większości tegorocznych budowlanych zadań dotyczył obiekty musmy budowlawo powalch lomyńskich, zambrowo, lomyńskim wysokomawoewickim, nym wyszczególniamywnym konawca jest właśnie Lomyński Przedsiębiorstwo w Bużynie, a także w owo powożeniu z komaśawo słępnawo, w ok.

nięcia budowlanych. Wypielczogawiana budowlanictwa mieszczą się w ramach ogólnego planu gospodarki państwa. W tym celu państwo musi wyznaczyć odpowiednie stopnie objętości i wielkości, dostosować się do możliwości, dostosować się do możliwości, dostosować się do możliwości. W tym celu państwo musi wyznaczyć odpowiednie stopnie objętości i wielkości, dostosować się do możliwości, dostosować się do możliwości. W tym celu państwo musi wyznaczyć odpowiednie stopnie objętości i wielkości, dostosować się do możliwości, dostosować się do możliwości.

W ubiegłym tygodniu na rozlewiszku na łące w pobliżu miejscowości Galkwiecie (pow. goldapski), bawilo się pod wodą: 5-letni Bożena i 6-letni Zdzisław i 6-letni Czesław Radziejewski. Słaba pokrywa lodu nie utrzymała ciężaru dzieci i cała trójka utonęła.

Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Goldapi.

Imy tragiczny wypadek wydarzył się w pow. wykomarowskiecm. Zginęła widać matki, 8-letni Henryk Kalinowski i 4-letni Niedziółki Starego klęsa na pole odległe o kilkometr od domu, celami Przeczerzenia snopków iłni Rodzice zanępowali iłni dłuższą niepokojącą iłni dziewczę, około 6-letni iłni dziewczę poszukiwano iłni zginął chłopca w studni pod cienką warstwą lodu.

Ponieważ jednak i takie obiekty musimy budować w powiatach łomżyńskim, zambrowskim, kolneńskim, wysokomazowieckim i jednym wyspecjalizowanym wykonawcą jest właśnie Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, stara się ono w porozumieniu z inwestorami komasować zlecenia w ok-

art
kich
n

przewidzieć. Użytkuje się tak-
że — a o to najbardziej za-
biegają ekonomiści — znacz-
ną obniżkę kosztów włas-
nych.

Czy te zamierzenia mają szansę realizacji? Jak do tychczas, przedsiębiorstwa napotyka na sporo kłopotów. Nie wszyscy inwestorzy dysponują na czas odpowiednimi środkami finansowymi. Niemniej jednak postulaty przedsiębiorstwa godne są zastanowienia. Tym bardziej, że w efekcie przyniosą sporo oszczędności.

Wartość robót, które mają być wykonane w tym roku

Ciąg dalszy na str. 4

Duży sukces odniosła za-
łoga Kolejowych Zakładów
Konstrukcyjnych Stalowych
Siarciełach. Jak nas poinformo-
wał formuś dyrektor — mgr
Józef Makara, niedawno za-
kładom przynajmniej zosta-
ł szandar przechodni minister
Komunikacji i Zarząd
Głównego Związku Zawo-
dowego Kolejarzy za zdoby-
cie w czwartym miejscu w między-
zakładowym współzawodnic-
twie pracy pokrewnych za-
kładów w II półroczu 1965 r.
Dodajmy, że jest to już
drugi szandar zdobyty prze-
z załogę za dobre wyniki pra-
cy. (wm)

Nowa fala
emigracji
z W. Brytanii

W Łidyne podano do wiadomości, że w roku bieżącym opuści W. Brytanie 200 tys. osób. Według tegoż źródła, w roku 1957, emigracja z Wielkiej Brytanii była najwyższą. Nadal na celowem miejscu krajów, do których najchętniej się emigruje są: Australia, Kanada, Nowa Zelandia oraz Stany Zjednoczone. Według danych ogłoszonych przez "Sunday Express" w grudniu 1957 roku, w roku 1956 do Afryki Południowej udeżyła 14 tys. osób (po przedni rekord 12.200 osób w roku 1954).

Samoloty
sa zbyt głośne

wodny komunikacyjny samoloty. Poprzedzi ją dokładne rozeznanie sytuacji. Sieć mikrofonów, zainstalowanych na dachach wysokich budynków, rejestruje dźwięki silników lotniczych i przekazuje do centrum badawczego, gdzie zostają poddane niezbędnej analizie.

Ryby w płynie

W Japonii rozpoczęto produkcję konserw rybnych w płynie. Bullon z ryb jest smaczny, odżywczy i bogaty w witaminy i sole mineralne.

Harcerskich rtystycznych

Eliminacje powiatowe I prze-
gląd zespołów odbędzie się w
kwietniu. Dotychczas zgłoszone
na nie 35 zespołów, w tym 1
kukiełkowych, siedem dramaty-
cznych, pięć muzycznych, i
cztery tanecznych, 24 estradowe i 10
Zespoły, które spełnią warunki
konkursu, nie zgłoszą jesze-
cze udziału w eliminacjach po-
wiatowych, mogą to zrobić
terminie do 30 marca br. Zgło-
szenia przyjmują komendy huf-
ców ZHP.

Eliminacje wojewódzkie I
Festiwali Huroczykch, Zgło-

Festiwala w Helijskiej Zes-
polów Artystycznych odbęd-
się 5 czerwca br. w Białym
stoku, jako jedna z uroczys-
tości obchodu Dnia Dziecka.
Zwycięskie zespoły wezm-
poniedło udział w występac
w dniu 19 czerwca, na ogół
nowojewódzkim zlocie mł-
dzieżowym (a)

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych pojawiły się na rynku koszule męskie, które pasują na wszystkich jak ulał: zarówno na noszących nietypowe małe rozmiary koiłnierzyka (nr 37), jak i krancowo wielkie rozmiary (42-43). Nowy rodzaj koszul tzw. „size free”, po prostu dopasowuje się - podobnie jak elastyczne skarpety - do rozmiarów właściciela.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymostku dokonuje każdego roku wytybu masy drewnnej. Jest to przecięnie około miliona m³ drewna. Wytybienie lasu odbywa się z udziałem do czterech tysięcy na różnego rodzaju urzędników, na których wytybie są kucyki lub częściowo drzewa i porętki z nich skorzystanych. Wytybienie lasu polega na pozyskaniu drewna, dokonując wytybu, w tym celu nie było wyłącznie sposobem rocznym przy użyciu przy ręcznej i siekiery. W r. 1951 rozpoczęła się okres stopniowego wytybienia lasu. W tym celu wytybu drewna w lesie Grzyzmanno wówczas 10 mechanizowanych dwuosobowych produkcji czeskosłowackiej.

Rozmowa z dr. inż. Andrzejem

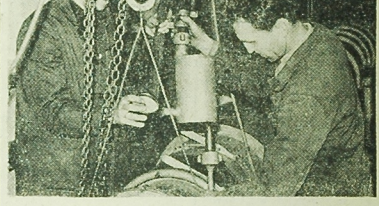
Nandyntem na kurs za wytybienie lasu spośród studentów rolniczych, Program wytybienia lasu, w tym celu jest to praktyka. Wytybienie lasu i zdania czynnika, w tym celu jest to praktyka. Wytybienie lasu i zdania czynnika, w tym celu jest to praktyka. Wytybienie lasu i zdania czynnika, w tym celu jest to praktyka.

Wydawca: BIAŁOSKOKSKIE

Niecodzienna operacja

Lekarze jednej z praskich klinik zamierzają przeprowadzić niezwykle zabieg. W lecznicy tej przebywa obecnie pacjentka o wadze około 200 kg. Ta niezwykle duża zagraża jej życiu i niebezpieczne jest przeprowadze-

Wyróżnić można: ścianę z drzew, w której sorymentów drzewnych, wymiarów specjalnego przekroju, takich jak: rozmiarów, leżących. Szkole- nia takie odbywały się w tym roku w jednym z wybranych oddziałów, posiadających od- powiednie ku temu warunki.



**Pracownia
zamiast
klasy**

Wytwórnia Sprzętu Górniczego w Mysłowicach — Bezczernie

W najbliższym czasie naukowcy z Instytutu Pedagogiki i Psychologii będą badali funkcjonalność miedzy innymi sprzętu szkolnego, zaprojektowanych przez polskie firmy z Instytutu Pedagogiki i Psychologii. Po pierwszych próbach i badaniach pedagogi sprawdzą wspólnie z psychologami, jak praktycznie zastosowanie nowych wynalazków może być przydatne w reformowaniu 8-letniej szkoły podstawowej.

kontrolni technicznej, ustawiają wentylatorów na stanowisku próbnym.

CAF — Kondracki

szę przystosowanie do nau-
czenia w grupach i zespo-
łach uczniów. Potrzebne są
raczej dwu- lub trzyosobow
stoliki oraz krzesła. Wiado-
mo również, że ciężkie są
fy pokutujące w większości

**ŚRODA, 2. MARCA,
GODZ. 17.10**

Teatr Młodzieżowy. Widza prezen-
tuje sztukę „Sposób na Arcy-
biedas” (Uwaga! Nie mylć z
„Alicyadesem”) w reżyserii Ed-
warda Nizurskiego. Bładołacy
narzekacze, włączeni telewizory,

szkolę żle służą przechowy-
waniu pomocy naukowych,
diaskopów, magnetofonu
odbiornika radiowego, tele-
wizora. Potrzebne są więc
stoliki na kółkach do łat-
wego przewożenia tych po-

Ja każdego

Tajemnica zmienności rozmiarów kłosa polega na tym, że w rzędach rzutycznego włókna, z którego sporządza się tkanina, jest to odmiana rozciągająca się wzdłuż, co powoduje, że w niej nie ma „niezrównowagi” i nie ma „niezrównowagi” w jej strukturze. Wzrost łatwy jest dla niej, a także dla użytkownika, a także dla ogromna wyгода. (AR)

ogłoszony pod koniec ubiegłego roku przez Komendę Chorągwi ZHP i Wydział Kultury Prezydium WRN, II wojny światowej. W ramach wojny Artystycznych Ścieżek wiązany jest z obchodami 100-lecia Państwa Polskiego. W tym roku wystąpił w oddechu w tym roku. Harcerski program wystąpią z koncertami w różnych środowiskach. Pieć takich koncer-

Dzień Rodziny“ w Egipcie

Oficjalne zarządzenie zostało kilka dni wcześniej przesłane do wszystkich sądów i sądownictwa, a także do przywódców religijnym tego kraju. Przyczyną tego jedno-
 -gólnego zakazu było to, że postanowiono w Zjednoczo-
 -nej Republice Arabskiej — 21
 -marca obchodzić jako „Dzień
 -tędy” odpowiednik „Dnia
 -kobiet, obchodzonego w in-
 -nych krajach świata.

Tajemnica zmnosności rozmiaru szkół polega na nowym rozkazu sztucznego włókna, z którego sporządzona jest tkanina. Jest to odmiana rozciągliwego białego. Z wywaru kusznie nie ma, ale popularnych już w naszym „non plus ultra” tak zwane siłora, dobrze sięgną. Dla użytkowników, a także wytworów ogromna wygoda. (AR)

Kościół, a II wojna światowa (1)

„...nie drażnić nieznajomców...“

Po zakończeniu II wojny światowej kół watykańskie oraz hierarchia kościelna w innych krajach rozpowszechniały poglądy, jakoby papież Pius XII wykonał usilne starania o zapobieżenie wojnie. W obliczu potwornych zbrodni i zniszczeń, dokonanych przez faszystów hitlerowskich — wyższa hierarchia kościelna czyniła wielkie wysiłki, by ukryć przed światem kompromitację, a wielkie nadzieje na to, że temat. Prawda ta w szczególności nas poręczała się od napadów hitlerowskich Niemiec na Polskę.

PAPIEŻ Pius XII stosunkowo wcześnie był zainteresowany w sprawie zamierzeń Hitlera. Już wiosną 1939 r. kierownik papieskiego Sekretariatu Stanu, kardynał Luigi Magliano, informował w swym piśmie: „Główną jest tylko pretensją dla Niemiec, które zażądały rozprawy z niemiecką wojną przeciwko Polsce...“

Co w tej sytuacji czynił papież? Wywiera nacisk na rząd polski, aby zgodził się na żądanie Hitlera? 11 czerwca 1939 r. nuncjusz papieski w Warszawie, msgr Cortesi, przedkładał prezydentowi Rzeczypospolitej pismo, w którym Pius XII pisał: „byłbyś prasa Polska, niechalaś swych ataków przeciwko Niemcom, aby w ten sposób stworzyć atmosferę bardziej korzystną do dyskusji...“

Jednocześnie papież zakazywał redakcji watykańskiej pisywać artykuły o podjęciu publikowania artykułów, krytykujących faszystów hitlerowskich. Prof. Marek Lorent w swym liście do prymasa Rzymu w dniu 19 czerwca 1939 r. pisał m. in.: „Sekretariat Stanu, wychodząc ze słuszkowości, że nie należy nikomu drażnić Niemców, nie tylko zakazał pisać o przesłaniach kościoła, ale też dał wskazówki, aby nie ogłaszać artykułów drażliwych w sprawie polsko-niemieckich. Dlatego m. in. redakcja odmówiła przedrukowania artykułu Franchiniego i m. in. o problemie niemieckim w ciągu tygodnia...“

Kolejne posunięcie papieża w sprawie polskiej to wystosowanie w lipcu 1939 r. do rządu niemieckiego listu z rąk ministra Becka o odroczeniu, w którym Pius XII domaga się, „aby Polska odstąpiła pomyślnie warunki dla umiarkowania niemieckiej w Polsce...“

CIEKAWĄ światło na oświecaną tu sprawę rzuca również wypowiedź Jana Szembeka, podsekretarza stanu w sankcyjnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932—1938. Ołdziej Szembek w swym pamiętniku odoz-

Technika i życie

REKORDZIŚCI

Szwecja zamówiła ostatnio u szwedzkiej firmy Sjöström dwa roboty budowlane o nośności po 100 ton. Jedną z nich zbudowano w 1938 r. w Szwecji. Aktualnie zbudowano dwie takie roboty w Szwecji. Jedną z nich zbudowano w Szwecji. Jedną z nich zbudowano w Szwecji.

GIGANTYCZNA POLEGIARNA

W stoczni w Wenecji spłynęła na wodę kolosalna polegiarna, jedna z największych tego typu jednostek budowlanych w Włochach. Może ona wykonać ponad 1000 robot budowlanych na głębokości 10 metrów.

TONACE BRAMY

W zakładach przemysłowych w NIF zaczęto stosować bramy wjazdowe podnoszone i opuszczane hydraulicznie. Po naciśnięciu guzika przez portiera brama chowa się w ziemi. Kolejne przychodzą z punktu wyjścia na powierzchnię.

WIKERENIE S RUMIENIEM

W Związku Radzieckim wypróbowano nową metodę wycierania okien przy pomocy strumienia wody na dno okna. Okno wtedy wysycha natychmiast i kuliarki z wody nie są potrzebne.

SATELITARNY SIĘC TELEKOMUNIKACYJNY

Do końca 1937 roku powstała sieć satelitarna telekomunikacyjna, która zapewnia łączność telefoniczną i telegraficzną dla całej kuli ziemskiej. Użytkownikami tej sieci będzie 20 państw. Stany Zjednoczone pokryją 61 proc. kosztów, W. Brytania — 24 proc., Francja 61 proc., Kanada 313 proc. Łączny koszt sieci wyniesie około 200 mln dolarów.

NAMNIEJŚCIE

Najmniejszą na świecie telewizyjną kamerą wykonał zespół 25 x 5 cm. (r)

A jednak prawda

Ze śmietników do... muzeum

Wprost nie chce się wierzyć, co można znaleźć w zwykłej kupie starego żelastwa przemazanego na złom. Pan JAN DANILEW-SKI z Elku, który od lat

prowadzi punkt skupu złomu znalazł tu np. całą kolekcję brązowych i miedzianych naczyń starożytności bezcennej wartości, cybuchy, palenia oliwną (w Elku było

zeum przy elckim SN — za dostarczenie o kilkunastu przedmiotów o ogromnej wartości.

— Te serwanty — mówi pokazując piękny renesansowy mebel w sąsiednim pokoju — znalazłem w jednym gospodarstwie w Skomacku. Gei! Jakiś owies w jednej z szuflad. W ten sposób uchroniłem od niechybnej zagłady kilka porcelanowych waz chińskich i starów zegarków. Niechadźmyż znaleźć w jednej ze wsi kawałek starej, prawdopodobnie krzyżackiej kolegiury ryckiej. Wybrała się tam łowca, aby dokładnie przeszkukać o kółce i... strzechy.

Pan Danilewski pieczołowicie odnawia, restauruje, konserwuje swoje skarby — większość z nich ma zamiar sprzedać małym miłośnikom. Ich pochodzenie i wartość zna dokładnie, studiując specjalne wydawnictwa, utrzymuje kontakt z „Desa” i muzeami.

Twierdzi, że gdyby więcej ludzi nieco uważniej patrzyło wokół siebie — polskie i zagraniczne kolekcje nieocenionej wartości (two

klejdy prywatne muzeum niemieckie, miedziane i cyrowe kalendarze krzyżackie, mnóstwo rzeźb, posągów, figurki i tysiąc innych rzeczy o dużej wartości muzealnej.

Mieszkaniec p. Jana Danilewskiego przy ul. Słowackiego 22 przypomina trochę muzeum; na ścianach piękne stare obrazy i sztalice, starożytny mebel — sagracie, rozmaite wielkości świeczniki, posążki, figurki. Pokazywał nam także oryginalne swoje kolekcje — książki, (w tym kilka białych krówek), druki, rysunki.

— Pasję zbierania tych „staroci” jak mówi żartobliwie — miałem od najmłodszych lat, to co mam dziś to za ledwie cząstką moich zbiorów. Ogromna większość zniszczona została w czasie wojny. Uważam zresztą, że lepiej niż u mnie w mieszkaniu — przydadzą się te rzeczy w muzeach — tam, gdzie wszyscy to będą mogli oglądać. Pokazuje podobał mi się Muzeum w Białymstoku za dostarczenie 2 skrzyni naczyń starożytnych, z „Donu Słowa Polskiego” za dostarczenie pięciu korzezy Guttenberga, z mu-

Artyści Polskiej Estrady udali się do USA i Kanady

Gdyby opuścić nasz sławny statek „M.S. Batory” udajcie się w świat. W kierunku USA i Kanady. Wśród 730 pasażerów znalazła się m. in. grupa artystów Polskiej Estrady, jadących się na tournée po USA. Wchodzi m. in.: pianistka Ewa Demarczyk, Katarzyna Bożobryk, W. Karłowicz, Katarzyna Bożobryk i Karłowicz, zespół Czerwono-Czarnych.

Polscy artyści rozpoczną swoje tournée w Bostonie, następnie odwiedzą strefy miast USA m. in. Filadelfię, Detroit, Chicago, Buffalo, w Nowym Jorku dadzą oni galowe przedstawienie w słynnej Carnegie Hall. W Kanadzie zespół przedstawi się publiczności w Toronto, Ottawie i Montrealu.

Zobaczmy na szklanym ekranie

Wprowadził do programu TV „Perły i dukaty” Józefa Lięwa ujęto jako „film”, ale nie w właściwej odrębnej formie, try samodzielnym, z których każdy ma innych bohaterów i w innym utrzymaniu jest styl. W pewnym rodzaju całość jest tylko bardzo ogólnie potraktowany temat „kobieta i mężczyzna”.

Pierwsza nowela, której akcja toczy się w Czechosłowacji, nadaje tytuł „Ciebie”. Wziął on się z plotek, którą bohater noweli (Gustaw Hlubavský) nuci przed telefonem swego domy.

rozmięła tę meską fantazję obgrypięciem „perliami i dukatami” nie odmalował przydatności w rodzinie, która, gotowa do zamian i owo zrobiła dla mężczyzny. Nasz bohater spotyka w Czechosłowacji taką właśnie dziewczynę, turystkę z Polski (Ewa Wiśniewska), przed którą da zabawy ujęto z Czech. I tak się zaczyna

rozgrucia o kobiecie (Wanda Koczalska). Ale mimo tego dość interesnej sytuacji, w jakiej autor stworzył, widać, że film oglądany z dużym zainteresowaniem, jako że sama obserwacja psychologiczna i dramatyczna, i że to zachowanie się głównych postaci dramatu jest dość barzo ludzkiego.

Farsowy niemal klimat ma nowela pt. „Marketa de Pompadoru” — dopowiada w

metazmianami, za ich pieniądza kupuje meble do wspólnego mieszkania (oczywiście „antyki” ze spółdzielni, która dzięki temu wykonują plan), po czym zrywa zaręczyny i sięga do kartoteki po następnego z kole, „nawracanego”.

„Perły i dukaty” jako całostkę odznaczając się dobrym dowcipem, lekkością narracji oraz kulturą realizatorską i swoistą „filmowo-telewizyjną” urodą. Pod swą plankową powłoką kryją też pewne problemy i problematki, dobrze na ogół znane, ale nie uwspółcześnione bynajmniej przez satyrę. Jeżeli się może ostatnio, że nasz film telewizyjny wyrósł już z dzisiejszej nieporadności i staję się zaczyna konkurować z filmem normalnym — to „Perły i dukaty” są tego najlepszym dowodem.

CZESŁAW MICHAŁSKI

Perły i dukaty

komediowa przypada przysługująca satyra na jeden z naszych narodowych kompleksów oraz zachowania dyskretnym moralizator.

Inny charakter ma nowela „Pino-pongo”. Mezz-pino-pongo między mężem (Mieczysław Czechowski) a kochankiem (Ewa Wiśniewska) — „dobrym” staje się bowiem jakżeć

pomyśle i precyzyjnie wyreżyserowana historia o dwóch spódlizniach stolarskich, specjalizujących się w imitacjach słynnych morderców.

Nasze rozmowy

Wen jubileusz Danuty i Jana JASKANI-SOW przypada właśnie na rok bieżący. W historii Białostoczany są pierwszymi archeologami na stałych etatach. Nigdy dotąd badaniom w tej dziedzinie nie prowadzono tak systematycznie. Po studiach w Warszawie i zrobieniu dyplomu magisterskiego z archeologii polskiej w Poznaniu, wybrali troję, „na chybił trafił” Białystok. Możliwe właśnie frapolawa ziemia mało znana i kryjąca nie bardzo jeszcze wiadomo jakie skarby w tej gródzkiej kurnych? — Zwróćmy się z tym pytaniem do pani Danuty Jaskani.

— W każdym razie Białostoczanka była dla nas terenem prawie nieznanym, i przez to tajemniczym. Jechaliśmy tu przed dziesięć laty z tym większym zapalem i chęcią wykazania jak najszerszymi rezultatami naszej pracy. Imponowała nam samodzielność i właśnie fakt, że mamy tu zapoczątkować systematyczną pracę w dziedzinie archeologii.

— Czy pamięta pani pierwszą wyprawę w teren?

— Oczywiście. Kopaliśmy kurny w Jasnowej Dolinie, w pow. sokolskim. Było nawet romantycznie, bo zamieszkał tam w namiocie, a gotowało się na kocherze. Tylko mój był deszczowy, chłodny, toteż epilog wyprawy stał się mniej poetyzmem, bo właśnie tam zaatakowała nas zawodowa choroba archeologów — reumatyzm...

— A jeśli chodzi o znaleziska, czy rzeczywiście sporo skarbow kryje nasza ziemia?

— Przyznam się, że tuż po rozpoczęciu naszych „wykopków” bardzo chcieliśmy znaleźć coś, na miarę znaleziska co najmniej królowego. No i jakas arcyciekawka rzuciła się przed nasze oczy. Jednak nasze zawody doświadczenia przekonały nas z czasem, że prowadzone badania, choć dotyczące Białostoczany, wnoszą nowe momenty do archeologii ogólnej. Zaś co do skarbu — jest nim dla nas najmniejszy skrawek społeczeństwa kultury, skorupy naczyń czy też fragmenty narzędzi, broni, ozdoby itp. Wiele tych rzeczy znajdujemy, gromadzimy, pracujemy nad nimi.

— Badania są kłopotliwe o tyle, że Białostockie jest to stręf, w której w ciągu różnych epok archeologicznych, styły się ze sobą różne kultury — dorzuca uzupełniając wypowiedź żony, p. Jan Jaskani. — W dodatku, peryferyjność występowania różnych kultur, a także różnic w rozkładach przestrzennych, w kształtowaniu się one pod wzajemnym wpływem. Wobec istny konglomerat kultur, kultury nie mającej odpowiedników na obszarach sąsiednich. Często trudno jest więc określić przynależność jakiegokolwiek znaleziska do konkretnej kultury.

— Na przykład w rejonie południowym — podpowiada pani Danuta — krzyżują się wpływy baltijskie, ruskie i mazowieckie. Stwierdziliśmy to, kopając cmentarzysko w Kursawie (pow. hajnowski), gdzie znalezione przedmioty miały wyraźny wpływ materialnej Mazowsza i Rusi.



— Najbardziej znane i cenne nie tylko w kraju, ale i w świecie, to jednakże lokalnie o tym pisaliśmy. Czy jakiś inny temat archeologiczny z naszego terenu zainteresował pana?

— W związku z 1000-leciem Polski, szczególny aspekt mają badania nad Bałtami

kontakty z ludźmi układają się, przypominają. Gdy tylko zorientujemy się, że nie mamy nie wspólnego z żadną „czarną magią”, a tylko z poważną pracą, z nauką, odnozą się z zapałem i z wielką woli. Utrzymują z nami kontakty. Są uczelnie na każdy wykopany czy wyorany skrawek czasu, co ich zdaniem, może nam się przydać. Przysyłają do muzeum różne przedmioty, a wśród nich sporo rzeczywiście ciekawych. Niedawno dostaliśmy od znanego zbieracza z Suławy, p. Litwinczuka, kilka wyrobów z kości. Wykopali je na własnym podwórku. Wyniki swoich badań podają także do programu najbliższych prac.

— Sporo takich przypadków znalazłem znajduje się już w zbiorach naszego Muzeum. Z tego wynika, że ekspozycja archeologiczna bogać się systematycznie?

— Zaczęliśmy ją kompletować od jednej kamiennej siekierki, która po przyjęciu została wśród muzealnych eksponatów. Dziś już można się zbiorom pochwalić. Znamy go wszyscy, którzy zwiedzali białostockie Muzeum.

— Jaskaniowie są członkami Białostockiego Towarzystwa Naukowego, aktywnie w nim pracują. Wyniki swych badań publikują w „Roczniku Białostockim”, periodykach specjalistycznych i w wydawnictwach Muzeum. Jan Jaskani pełni funkcję Wojewódzkiego Konservatora Białostockich Archeologicznych.

Oboje, po swoim dyselekcji, na Białostockie, nadali pełni młodzieńczego zapału do swej ciekawej pracy, która im i nam przynosi wiele. Im satysfakcja, a nam — wdzięczność.

Rozmawiała: A. ŚWIDZIŃSKA
Zdjęcie: Z. ZAREMBA

Quiz dla słuchaczy zagranicznych Polskiego Radia

W związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego zespół programu dla zagranicy Komitetu dla Radia i Telewizji zorganizował dla swoich słuchaczy quiz pt. „1000 lat Państwa Polskiego”.

Uczestnicy quizu mieli odpowiedzieć na osiem pytań, dotyczących historii i kultury Polski.

Quiz wywołał ogromne zainteresowanie słuchaczy, o czym świadczy liczba 79.805 odpowiedzi z 67 krajów, przede wszystkim z krajów Europy, a także z Afryki i Azji.

Słuchacze wykazywali dużą znajomość zagadnień poruszonych w pytaniach quizu. Ponad 70 proc. uczestników quizu odpowiedziało trafnie na trzy i więcej pytań, zaś 15 proc. odpowiedziało trafnie na wszystkie 8 pytań quizu.

W związku z tą imprezą Polskie Radio otrzymało również kilka tysięcy listów od słuchaczy zawierających wypowiedzi oraz pytania dotyczące Polski, a także o audycjach Polskiego Radia.

Nowe statki dla PZM

Trzy nowe statki o nośności 1 tys. DWT każdy — „Łódź”, „Lublin” i „Rzeszów” — otrzyma jeszcze w tym roku linia zachodnioafrykańska Polskiej Żegludki Morskiej. Dostawy sprzętu związane są z dalszą rozbudową żegludki do portów zachodniej Afryki. Jak oceniono, jest to najlepiej sprawdzająca linia szcześcińskiego armatora, przynosząca największe wpływy.

KIJ MA DWA KONCE

Maurice G. z Tulonu lubił zajmować się po pracy majsterkowaniem, a że był przy tym ogromnie rygorystyczny, nie gdy nie odmówił żądanej siadki, gdy poprosiła go o pomoc w remoncie, czy o dokonanie jakiejś drobnej naprawy. Wkrótce Maurice wszystkie wieczory spędzał poza domem. Zna musiała sama naprawiać krany lub białe meble. Wymagało to i wgrzyzł z tego powodu duży kłopotów krótkim — „jesteś zadowolony”. Kłopot dła Maurice po porożeniu z pracą został znowu ośrodek i rozważania przy herbatce z jakimś młodzieńcem. „To mój kolega z pracy przedstawił mi go, pisał mi się szelko, więc poprosiłem, by je naprawił. Zagadaliśmy się przy tym, że nie zadowolimy kiedy

Ciekawe wyniki badań IUNG

Więcej ziarna z gleb lekkich

W Zakładzie Doświadczeń IUNG w Małyszynie, Wielkopolska, w ciągu 5 lat w zakładowym doświadczalnym Małyszynie zbieranym przeciętnie z hektara 25,6 q zbóż. 25,6 q rzepaku i aż 396 q buraków cukrowych i 294 q ziemniaków.

Fale radiowe w fotografii

Jak przypisywać procesa suszenia odbitek fotograficznych? Najnowsza propozycja amerykańska w tej dziedzinie jest zastosowanie mikrofal radiowych. Jako czynnik suszący są one bardzo efektywne. Metoda jest niestety, dość kosztowna.

Zima w Karkonoszach



nam miął wieców”. Podobna historia potoczyła się przez trzy następne dni. Czwartego dnia Maurice został w domu. Od tego czasu już nikt nie przychodził. Teraz pani Maurycja podkpiła z meza, że widocznie jego uczynność to

telki z romantycznymi o kreklam. Dzięki temu zyskała ona miano Wielkiego Armatora. Niestety, Lale mocno ubolewa nad tym, że jest armatorem bez wybrzeża, a chętnie dobiłaby wraz z okrzękami do jakiegokolwiek portu małego.

CO KTO LUBI

Aktor Rene Delgen o studiach tu wywodzi, że pasjami lubi skryty za partozną plachtą, podstuchując rozmowy prowadzone na kawiarniach. Nie interesuje go przy tym trość, ale sposób wyrażania się oraz intonacja głosu. Lubi też uczestniczyć w meczach piłki nożnej, gdzie można wykrzyczeć się do ne. Poznał ich na Zachód do USA. Zresztą kłamał sobie niemal w każdej odpowiedzi. bo język ich od lat odwyki od mówienia prawdy.

ARMATOR BEZ PORTU

Szwedzka pieśniarka Lale Andersen z pasją zbiera bu-

telki z romantycznymi o kreklam. Dzięki temu zyskała ona miano Wielkiego Armatora. Niestety, Lale mocno ubolewa nad tym, że jest armatorem bez wybrzeża, a chętnie dobiłaby wraz z okrzękami do jakiegokolwiek portu małego.

A. OMILJANOWICZ

SAUER "W-114S"

Wyluszczył dr. Waltherowi swoje kontrargumenty na temat przetrzutu do pracy wywiadowczej na wschodzie. Argumentacja poparł sporymi plikiem dolarów. Agent zgadzał się pracować wszędzie za granicą, byle nie w Europie Zachodniej.

— Zamiast się zorientować, że Walther znał wyjście z takiej sytuacji. Pomógł — na pewno pomógł — zapewnić.

Po pewnym czasie Strelczuk otrzymał wezwanie do centrali BND w Pullach. Dr. Walther nie wiedział już, nie chciał wiedzieć, co go go do niego wzywa. Miał mu tylko towarzyszyć w podróży.

Centrala szpiegowska miała się na obszarze 150.000 km kw. w dzielnicy Pullach, położonej kilkanaście kilometrów na południe od Monachium nad rzeką Isar. Za czwórę mil od stacji było tu specjalne osiedle, wybudowane dla wyższych dygnitarzy hitlerowskich i nosiło imię Rudolfa Hesse. Dzielnicą bloków, willi, baraków, bunkrów i podziemnych zamkniętych wysokości murami, zasiekami z drutów, a nawet

polami minowymi odgrada centralę od świata. W dwudziestu dwóch innych blokach, rozrzuconych po całym Monachium, kryła się różne centrale BND.

Agent Strelczuk wiedział o tej dzielnicy, ale dotychczas nie był gotny na tyle by przekroczyć progi bram tam wiodących. Sprawdzono im kilkakrotnie dokumenty, dam „przewodnika” i wpuśczone na teren centrali.

Bloki, krety korytarze, ustroenie, dobrze izolowane gabinety, cisza, tajemnicza atmosfera. Za jedynymi z takich izolowanych drzwi zniknęli dr. Walther i Jakub Strelczuk.

HENRY I EUGENE

Samochód zatrzymał się na jednym z zatoczonych parkingów miasta Chicago. Wyśiadł z niego pięćdziesięcioletni mężczyzna, średniego wzrostu, łysawy o owalnej, nalinie twarzy, na której po prawej stronie widniała wyraźna blizna. Zamknął wzrok i udał się do parku. Szedł wolno, napawając oczy zielenią i tłumem falującym w alejach.

— Am sorry mister... przepraszam pana — wyrwał go z zamyślenia głos mężczyzny, który stanął przed nim. Spojrzył.

— Czy pan Jakub? —

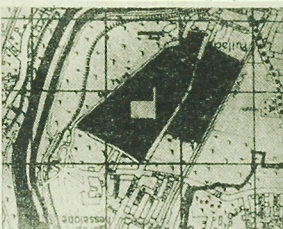
— Nie, nie Jakub, panie.

— Eugene — odpowiedział wysoki brunet, dobrze zadbany, uśmiechnięty.

— Ach, teraz przypominam sobie... Pan Biwinio?

— Właśnie, że nie. Biwinio... —

— No tak, rozumiem... Moje nazwisko Henry Mackovsky — wyciągnął rękę Strel-



Jedną z najwykreszych tajemnie w NRF — plan lokowania w dzielnicy Pullach w Monachium centrali Bundes Nachrichten. Długo siedzieli gniazda szpiegów i dywersantów byłego hitlerowskiego generała Reinholda Gehlena. W „skarbach” tej centrali spoczywały aktualne akta szpiega Jakuba Strelczuka.

czuk. — Stare dzieje... Wojna, Białystok, ulica Fabryczna... Szkoła...

— Am sorry Strelczuka konfidencjonalnie nie mogę —

Nie podjęł się tych czasów, panie Jakubie, o przepraszam — panie Henry. — Je, że pan tu, w USA i że ja pana spotkałem. Jedną swą tajemnicę.

Strelczuk nie był rad ze spotkania. Wolał nie spotykać w USA nikogo ze starych znajomych. Szczególnie znajomych z gestapo. No, ale stało się. — A może to spotkanie się przyda? — przemknęło mu przez myśl.

— Po koniaku i kawie? — zwrócił się do Biwinio.

— Proszę bardzo. Tylko ja stawiam, panie profesorze.

Wesli do kawiarni. Rozmowa — jak to bywa, po tylu latach — potoczyła się warko. Pytania, odpowiedzi, trochę niedomówień. Białystok wspomnieli mimochodem. Okłamywali jeden drugiego, w jaki sposób kłamał sobie niemal w każdej odpowiedzi. bo język ich od lat odwyki od mówienia prawdy.

— dawno już w USA? — zapytał Strelczuk.

— Zaraz po wojnie tu przyjechałem.

— Tu, w Chicago, pan mieszka?

— Nie, w Minneapolis i będę wdzięczny za odpowiedź — rzekł Biwinio i podał Strelczukowi swoją wizytówkę.

Inż. architekt — Eugene Biwinio —
Bentaminstr — 4151 — N5
Minneapolis — 21
Minnesota.

Odczytał Strelczuk.

— Aaa, gratuluję. Naturalnie, odwiedź pana. Powodzi się panu dobrze?

— Tak, willa, samochód, rodzina, wiele zamawia... — Co pan tu robi panie Henry?

— W tym momencie jestem kierownikiem pewnej firmy handlowej NRF, „Towarzystwo Handlowe ARGO” — tak się nazywała firma. Maszyn, urządzeń technicznych. Poza tym działam w kołach tujejszej Polonii, trochę w klubie.

— A dlaczego w kołach Polonii? — spytał zdziwiony Biwinio.

Ciąc dalszy nastoi

